

# WARSAWA WIE WSZYSTKO...

## Przebieg posiedzenia Związku Literatów

Choć prasa krajowa nie podała żadnych wiadomości o powziętej przez oddział warszawski Związku Literatów ostrej uchwały przeciw cenzurze (której tekst podaliśmy wczoraj) Warszawa zna ją już doskonale.

Tak twierdzi korespondent warszawski paryskiego dziennika „Le Monde” Bernard Margueritte w swym sprawozdaniu z nadzwyczajnego walnego zgromadzenia literatów, które odbyło się w lokalu przy ulicy Hipoteckiej.

Na liście obecności tego zebrania zapisało się 431 członków związku, ale w czasie głosowań było na sali 356. Z tej liczby 221 głosowało za ostrą rezolucją przeciw cenzurze, a tylko 121 za wysuniętą przez partię uchwałą kompromisową.

Wynik głosowania — pisał Margueritte — był tym cięższym ciosem dla reżymu, że na parę dni przed posiedzeniem komuniści zdolali namówić wnioskodawców do wycofania ostrej rezolucji i zastąpienia jej kompromisową, którą ostatecznie przepadła.

Na sali obrad był obecny tylko

jeden przedstawiciel władz, dyrektor departamentu w ministerstwie kultury Balicki, który zresztą sam jest członkiem Związku Literatów.

Wiceprezes oddziału warszawskiego Jerzy Putrament apelował przed głosowaniem o umiarkowanie i obiecał że jeśli zgromadzenie uchwali rezolucję ubolewającą nad zakazem wystawienia „Dziadów” w Teatrze Narodowym, ale zarazem potępiającą demonstracje, do jakich doszło z ich powodu — to uzyska pewne koncesje od biura politycznego K.C. partii.

Odpowiedziano mu na to że dokładnie takie same obietnice były czynione od dwóch lat, ale nigdy ich nie dotrzymywano.

W dyskusji zabrał głos po raz pierwszy od 10 lat Jerzy Andrzejewski. Przemawiał za rezolucją „grupy liberalnej” podkreślając że cenzura po zdobyciu swych pierwszych celów, będzie zaraz sięgała po nowe pozycje i rozszerzała zakres swej działalności.

Stefan Kisielewski przytoczył kilka przykładów działania cenzury w ciągu paru ostatnich lat i dowodził że literatura i historia polska są fałszowane przez „obskurantyzm kierowniczego środowiska”.

### MOWA KOŁAKOWSKIEGO

Filozof i eseista Leszek Kołakowski wygłosił przemówienie, które wywarło wielkie wrażenie na słuchaczach. Przypomniał tłumieniu dyskusji i swobodnej wymiany zdań we wszystkich dziedzinach życia kulturalnego i zapytał: „Czy to jest socjalizm?”

Kołakowski zapowiedział że w razie uchwalenia tekstu partyjnego rezolucji nazajutrz ukażą się w prasie wiadomości że pisarze odgródzili się od studentów warszawskich. Jeśli jednak uchwali

się ostrą rezolucję, prasa przemilczy ją zupełnie.

Pod koniec zebrania, już po uchwaleniu rezolucji, omiawiana była sprawa wysłania do pisarzy czechosłowackich depeszy z wyrazami solidarności w związku z ich walką o wolność wypowiedzi artystycznej. Ostatecznie odłożono to do zgromadzenia dorocznego Oddziału Warszawskiego, które ma się odbyć w końcu marca.

W ostatnią sobotę — podaje korespondent „Le Monde” — komitet oddziału warszawskiego PZPR odbył specjalne posiedzenie poświęcone sprawozdaniu swego pierwszego sekretarza Józefa Kępy na temat akcji pisarzy przeciw cenzurze. Powzięto uchwałę potępiającą w słowach ogólnikowych tendencje antypartyjne i solidaryzującą się z polityką reżymu w sprawach kulturalnych.